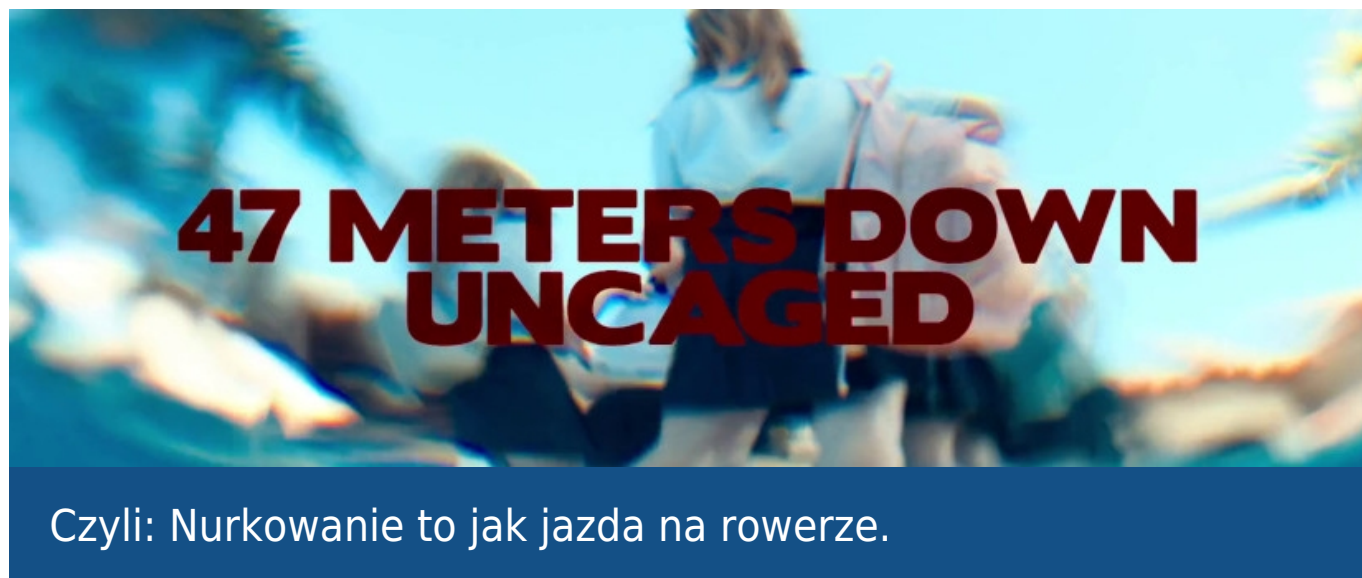


Podwodna pułapka 2: Labirynt śmierci

2020-05-08



Mia (Sophie Nélisse) to mało popularna uczennica, jest obiektem „żartów” ze strony „koleżanek”. Jej ojciec ponownie się ożenił. Mia ma więc nową mamę i siostrę Sashę (Corinne Foxx). Jej ojciec zajmuje się nurkowaniem. Ostatnio odkrył nowe wejście do zalanego, starożytnego miasta – niepokojące jest to, że odnalazł tam również ząb rekina. Zastanawia się, jak rekin mógł tam wpłynąć. Zaplanował również coś wyjątkowego dla siostr, może to pomoże im polepszyć wzajemne stosunki – siostry za sobą nie przepadają, a nawet nie uznają się wzajemnie za rodzeństwo. Będą miały okazję poprzyglądać się rekinom ze specjalnie to tego celu skonstruowanego statku. Entuzjazm dziewczyn tryska z nich jak woda z wyschniętej fontanny.

Dziewczyny jednak zmieniają plany, wolą je spędzić z koleżankami – Alexą (Brianne Tju) i Nicole (Sistine Rose Stallone). Wolą spędzić czas na zabawie w centoe. Akurat, czystym przypadkiem scenariusza, w tym właśnie miejscu jest wejście do odnalezonego przez ojca miasta i sprzęt do nurkowania dla ekipy, która ma za tydzień przybyć z Europy, aby prowadzić podwodną archeologię. Pewnie u nas, sprzęt ten nie miałby szans leżeć na odludziu przez tydzień. Szybciej by gdzieś się „ulotnił”. Oczywiście nurkowanie jaskiniowe to nic takiego, szczególnie z niekompletnym wyposażeniem, każdy sobie poradzi i to bez problemu. Będzie zabawa... Tylko Mia ma odrobinę zdrowego rozsądku, ale pod naporem namów koleżanek, pęka i zgadza się na nurkowanie.

W podziemnej, zalanej świątyni, w jej ciasnych korytarzach oprócz dziewczyn pływa ktoś jeszcze, wygłodniały i zirytowany nieoczekiwaną wizytą, rekin. Na domiar złego, jeszcze przed wizytą ludojada (bo jaki inny miałby być to rekin), dziewczyny blokują sobie wyjście. Dobrze, że odnajduje je Ben. Chwilę później rekin postanawia się przywitać. Dziewczyny ponownie zostają same. Uciekają przed głodną rybą, ale zostają uwięzione w zawalonym tunelu. Na powierzchnię prowadzi, druga, dłuższa —

droga. Dobrze, że Ben zostawił linię prowadzącą do wyjścia.

Nie spodziewałem się niczego szczególnego po filmie „**Podwodna pułapka 2: Labirynt śmierci**”, w sumie to właśnie z uwagi na słabe oceny go chciałem zobaczyć. Ot, takie dziwne hobby – oglądanie filmów słabych. :-)

Zgodnie z tym, co się spodziewałem, film nie jest nawet przeciętny. Rekin w jaskini, rozumiem, że to rekin jaskiniowy, czyli jak człowiek jaskiniowy, czyli pierwotny. :-) Może pływając w ciasnych korytarzach jaskiń, jest rekinem kieszonkowym? Choć nie, były pancerniki kieszonkowe, o takich rekinach nie słyszałem. :-) Choć trzeba przyznać, że to jemu kibicowałem.

Wolałem to niż bohaterkom. Są one irytujące. Młode i rozpuszczone. Rozsądku tyle, co w bucie. Przypominają trochę bohaterów z „**Projekt: Monster**”. Skakać do centoe, ok mogę zrozumieć, ale co z telefonikami, bo nie mogę uwierzyć, że ich nie mają. To nie lata 70, czy 80, aby młodzież bez nich egzystowała. :-)

Do starych już Szczęk dużo mu brakuje. „**Szczęki**” to arcydzieło w porównaniu do tego, mają i napięcie i akcję, dających się lubić (i nieirytujących) bohaterów. Rekinom jest wstyd po tym filmie. Dobrze, że nie mają prawników, bo mogłyby pozwać twórców o zniesławienie i wygrałyby bez problemów. :-) Szczególnie wtedy, kiedy pokazane jest, że jak rekin ugryzie człowieka, to wystarczy plasterek. Chyba że ugryzie w głowę, wtedy następuje dekapitacja (człowieka oczywiście, nie rekina).

„**Podwodna pułapka 2: Labirynt śmierci**”, jest mało wciągającym filmem. Jest nudny, jedyne co mi się spodobało, to krajobrazy, ładne otulone ciepłym morzem i tropikalną pogodą.

Tytuł polski: **Podwodna pułapka 2: Labirynt śmierci**

Tytuł oryginalny: **47 Meters Down: Uncaged**

Reżyseria Johannes Roberts

Sophie Nélisse jako Mia

Corinne Foxx jako Sasha

Brianne Tju jako Alexa

Sistine Rose Stallone jako Nicole

Artur Wyszyński